

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹⁵—3¹⁵ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwrotna. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 4—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRZEPISU: miesięcznie z odroczaniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 20 gr., za 10 linijek, ogłoszenia mieszkalne — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za straszenia miejsca 25%, za numerach niedzielnych i świątecznych 25%, za ograniczenie 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie łamowy, za tekstem 10-cie łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

HITLERIANA.

I. HEIL HITLER!

Z powodu świąt Bożego Narodzenia wielu niemieckich pracowników otrzymało od swoich pracodawców listy z lakonicznym powiadomieniem, że dalsze ich usługi nie są potrzebne. W Niemczech listy tego rodzaju noszą nazwę „der blaue Brief”. Oczywiście, otrzymanie na gwiazdkę tego rodzaju „blauen Brief” nie należy do dużych przyjemności. Ale najcięższe w nich jest to, że wszystkie one kończą się pozdrowieniem „Heil Hitler!”

Czy było dla zwolnionych pocieszeniem, że pigułkę ołożono pozdrowieniem „Heil Hitler!”? „Völkischer Beobachter” utrzymuje, że nie. A to wiele znaczy. Przecież to centralny organ hitlerowskiej partii. Utrzymuje on nawet, że brzmi to, jak wyzwanie. I jak naśmieszka — dodajmy. Przecież jego sens zawiera się w zdemaskowaniu kłamstwa o zwycięstwie hitlerizmu z bezrobociem.

„Oczywiście, — pisze „Völk. Beobachter” — nie obojędnie się bez redukcji personelu. Zwolnienia zawsze będą, ale czy jest właściwe kończyć je pozdrowieniem nowych Niemiec „Heil Hitler!”? Centralny organ hitlerizmu jest zdania, że nie jest właściwe.

Pozdrowieniem „Heil Hitler” można zapewne zakończyć jedynie pomyślną wiadomość, w rodzaju powiadomienia o zwolnieniu od podatku, o obniżeniu komornego, o przyjęciu do pracy. Natomiast w listach z wiadomościami smutnymi używanie „Heil Hitler!” jest surowo wzbronione. Z pewnością, niezręcznie jest zakomunikować naprzykład skazanie, na śmierć, że jego podanie o łaskę zostało odrzucone i zakończyć to słowami „Heil Hitler!”. Również niezręcznie zakończyć tym okrzykiem powiadomienie o przybyciu sekwestratora. Nie można w człowieku wzbudzać jednocześnie smutnych i radosnych nastrojów. Zdecydowanie nieharmonijnie brzmi np. list następującej treści: „Jeżeli Pan do 15 b. m. nie zapłaci mi za reperację pańskich spodni, podam pana do sądu. Heil Hitler!”, albo: „Z powodu zalegania z komornem proszę natychmiast pójść do sądu. Heil Hitler!” — to jest zrozumiałe. Ale bywa, że trudno odróżnić jaką wiadomość jest dobra, a jaka zła. Czy można np. listem miłym zakończyć słowami „Heil Hitler!”? — „Mój kuzczak. Dziś o 12-ej nie mogę być pod zegarem w Zoo. Heil Hitler!” Czy te treści list jest dopuszczalne? Nie ryzykując odpowiedzi na to pytanie. Możliwe, że przy pruskiej radzie państwowej wypadnie utworzyć nadzwyczajną komisję dla dawania odpowiedzi na pytania, gdzie i kiedy wypada używać pozdrowienia „Heil Hitler!”

II. ODWAŻNA NIEWIASTA.

Gdy w Niemczech nieograniczenie panuje ideologia brutalnej bezwzględności i kult przemocy i gdy najlepsi przedstawiciele ducha Niemiec częściowo zostali rozproszeni, częściowo zamknięci, a inni sprzedali swą szpadę — zdradziła idea humanitaryzmu, pewna niemiecka literatka ukończyła właśnie lat 50.

To, co widzimy w Niemczech, rozpoczęło się, oczywiście, nie od r. 1933. Młody niemiecki pisarz Brentano już przed paru laty napisał oryginalną książkę „Der Beginn der Barbarei in Deutschland” — książkę proroczą. Byłoby obłąd mówić tonem świętości o niemieckim barbarzyństwie wówczas, gdy tego barbarzyństwa mamy podostatkami na całym świecie. Ale... Ale do roku 1933 w Niemczech istniała plejada ludzi pióra, wiążących zdecydowaną kampanię przeciwko temu barbarzyństwu. Walkę przeciwko głupocie i tepocie pod sztandarem humanitaryzmu i miłości bliźniego. Gdzie są wszyscy ci pisarze? Niewiele ich pozostało. Jedni przeszli do obozu wroga, inni milczą, nie chcą utracić niemieckiego rynku księgarskiego. Skapitulował Stefan Zweig, skapitulował Alfred Döblin, do obozu wroga przeszli „poeci proletariatu”...

Nieliczni, którzy ocalili w ataku nacjonalistycznego orkanu dostojnie dźwierz stary, a wiecznie nowy sztandar człowieczeństwa — Heinrich Mann, Bruno Frank, Lion Feuchtwanger... W przepięknym liście do swej pozostałej w Niemczech córki,

wzywającej go do zwycięzów, w liście, który, jako cenny dokument europejskiego humanitaryzmu w erze dziekiego szowinizmu i rozpasanego barbarzyństwa, będzie dla przyszłych pokoleń jego kraju gwiazdą przewodnią — Heinrich Mann pisze że dla tego, by stać się obecnie po stronie zwycięzów, potrzeba nie tylko być pozbawionym ludzkiej godności, ale także obywatelskiego sumienia i elementarnego poczucia przyzwoitości, i że on wobec tego woli pozostać wśród zwyciężonych.

Pośród zwyciężonych znalazła się również i ta niemiecka literatka, która skończyła obecnie pół wieku — Herminia zur Mühlen.

Gdy gorliwi wyznawcy ideologii dzisiejszych Niemiec chcą pokonać niewygodnego dla nich człowieka, wyśuwają przeciwko niemu najstraszniejsze i ich zdaniem oskarżenia — Żyd! Tą strzałą zatrutą próbowano pokonać i tę kobietę.

Pewien niemiecki reakcyjny dziennikarz, któremu zwróciłem uwagę na to, że zur Mühlen — to bałtycki szlachecki ród i posiadaczka tego nazwiska nie może być Żydówką, odpowiedział mi, że jest ona urodzoną Żydówką...

W rzeczywistości Herminia zur Mühlen jest córką austriackiego hrabiego Wiktora Crenneville, potomka francuskich emigrantów. Herminia zur Mühlen jest znana nie tylko jako tłumaczka amerykańskich pisarzy Uptona Sinclaira, Natana Asza, George'a Milburna i in., ale również jako autorka społecznych bajek „Was Peterschens Freunde erzählen”, „Alte der Teppichweber” i innych, demaskujących niesprawiedliwość tego świata. Córka austriackiego hrabiego i żona bałtyckiego barona przez całe swe życie stała po stronie uciesionych i poniżonych. Serce jej opowiadało się zawsze po stronie słabszego brata, prawdy, dobra, miłości bliźniego.

Powiadają, że niemieckie kobiety są zwolenniczkami Hitlera i spalały przed nim kadzidła. Ale przecież taka Herminia zur Mühlen jest także niemiecką kobietą. Nie przeszła jednak do obozu triumfatorów, męczących ręce we krwi. Córka austriackiego hrabiego powróciła do swojej starej ojczyzny, gdzie jej swoboda słowa pozwoliła nadal służyć starym ideałom. Hrabina okazała się bardziej niewzruszoną w swych zasadach niż wielu „proletariackich” niemieckich pisarzy!

Miłość bliźniego i humanitaryzm nie są produktem klasy społecznej, lecz indywidualnego sumienia.

III. BŁAZNY I DZIECI MÓWIĄ PRAWDĘ.

Na jednym z placów północnego Berlina 11-letni chłopak nauczył się ciśnieć uliczną następującą piosenkę: „Komm, Herr Hitler, sei unser Gast. Gib uns ein Viertel von dem, was du uns versprochen hast! — Unter den verfluchten Sozialdemokraten Gab es zu Hause zuweilen noch Braten, Aber unter dir, Göbbels und Göring, Gibt es nur Hering, Hering, Hering!” (Chodź, panie Hitler, odwiedź nas, daj nam choć ćwierć czegoś, coś nam obiecał! W czasach przekłetych socjal-demokratów w domu bywało nawet pieczywo, pod twoją zaś, Göbbelsa i Göringa władzą jemy tylko śledzia, śledzia, śledzia!). Dzieciarnia śpiewała to, czego dorośli nie mają odwagi wypowiedzieć.

Przy najbardziej tyranicznych reżymach jeden człowiek miał zawsze prawo mówić z uśmiechem władcom prawdę — błąd. To prawo zachowało się, jak widać, i w hitlerowskich Niemczech.

W Monachium występuje obecnie kłown Karol Vallentin. Mówi do swej partnerki: — Dobrze, Lusi, że nie żyjemy w krainie z bajki — lenistwa i obfitości — Dlaczego, Karolu? — Przecież nie moglibyśmy otworzyć ust, by przekląć fruwające dookoła pieczone gołąbki.

Dla tych, kto nie rozumiał aluzji, Vallentin staje się jaśniejszy: — Ech, Lusi, już nie mówię to jest przecież wygodne, co dzisiaj w Niemczech jeszcze wogóle można powiedzieć! Obserwator.

Noworoczne życzenia dla Pana Prezydenta.

WARSZAWA, (Pat). Zgodnie z przyjętym zwyczajem Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia z okazji Nowego Roku dnia 1-go stycznia na Zamku Królewskim.

Z samego rana składał życzenia personel Kancelarii Cywilnej i Gabinetu Wojskowego oraz Protokół Dyplomatyczny. O godzinie 10.30 p. Prezes Rady Ministrów w otoczeniu członków Rządu udał się na Zamek i przyjeżdżał w apartamentach prywatnych Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. — Zaraz potem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu, Kancelarii Cywilnej, Gabinetu Wojskowego i Potokółu Dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. Mościński odprawił mszę św. Po zakończeniu ceremonii religijnej Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł do sali Marmurowej, gdzie przyjął na osobnych audyencjach J. E. ks. kard. Kakowskiego, p. p. marszałków Sejmu i Senatu oraz prezesów N. I. K., Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, po czym, o godzinie 11.30, poprzeczony przez dyrektora Protokołu, w towarzystwie prezesa Rady Min. i ministrów spraw zagranicznych, otoczony członkami Kancelarii Cywilnej i Gabinetu Wojskowego, przeszedł do sali rycerskiej, gdzie przyjął życzenia od korpusu dyplomatycznego.

Imieniem korpusu dyplomatycznego przemówił dziekan korpusu młgr. Marmagis, uniejęz. apostołski życząc całej Polsce szczęścia i pokoju.

PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA. Na przemówienie to odpowiedział Pan Prezydent Rzeczypospolitej, skłaniając gorące życzenia szczęścia osobliście dla zwierzchników państw obcych, reprezentowanych w Warszawie, oraz pomyślności dla ich krajów. Pracę swą — zaznaczył Pan Prezydent — Polska prowadzi wytrwale, w pełnej świadomości obowiązków, jaw

kie nakłada na nią jej misja dziejowa i jej odpowiedzialność wobec całej ludzkości. Prowadzi ona ją w nadziei, że pracą swą twórczą przyczynia się do umocnienia uczucia bezpieczeństwa i pragnienia pokoju — najpewniej szerszymi rękami odprężenia moralnego i politycznego. Ideal ten, wspólny wszystkim, którzy powołani zostali do przewodniczenia losom ludzkości, może być osiągnięty jedynie przez wytrwały wysiłek wszystkich narodów. Mam mocne przekonanie, księżo nuncjuszu, że z pomocą Wszechmogącego zostanie on osiągnięty.

Po krótkiej rozmowie z szefami misji, Pan Prezydent Rzeczypospoli-

Dzień noworoczny Marszałka Piłsudskiego.

Nowy Rok Marszałek Piłsudski spędził w gronie rodziny i krewnych w pałacu. Pan Marszałek czuje się doskonale, dopisuje Mu świetny humor. Przez cały dzień Nowego Roku prowadził ożywione rozmowy z najbliższymi swym otoczeniem.

Ból w naderwanem ścięgnie nogi

też przeszedł wraz z otoczeniem do przyległych sal, przyjmując życzenia w sali Tronowej od duchowieństwa wszystkich wyznań, w gabinecie Królewskim — od przedstawicieli sądownictwa, w t. zw. garderobie Królewskiej — od podsekretarzy stanu i dygnitarzy państwowych, w sypialni Królewskiej — od rektorów i senatorów wyższych uczelni, w sali audyencyjnej — od przedstawicieli wojska, w sali Canaletta — od posłów i senatorów, w t. zw. sali Obiadów Czwartkowych — od urzędników państwowych i w sali Asamblowej — od przedstawicieli społeczeństwa i organizacji.

Na ostatnim posiedzeniu sądu konkursowego, nagrodę literacką Min. W. R. i O. P. za rok 1933 przyznano jednogłośnie Marji Dąbrowskiej, biorąc pod uwagę zarówno całokształt jej działalności artystycznej, jak i wyjątkowo wydatną twórczość w ciągu ostatnich lat.

Laureatka nagrody literackiej



Rada Ministrów.

WARSZAWA, (Pat). W dniu 1-go b. m. o godzinie 14 po przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła szereg projektów ustawodawczych, które wniesione zostaną do Sejmu w ciągu bieżącego tygodnia. Ponadto Rada Ministrów uchwaliła i rozporządzenia o stosunkach służbowych i uposażeniu pracowników przedsiębiorstw Polskie Koleje Państwowe i Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Zgon artysty - rzeźbiarza Jakubowskiego.

WARSZAWA, (Pat). W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 53 artysta rzeźbiarz Stanisław Jakubowski. S. p. Jakubowski przeżył parę miesięcy zoperowany był na nowotwór złośliwy w szpitalu. Przed paru tygodniami okazała się konieczność dokonania powtórnej operacji, w której to celu miał wyjechać do Wiednia. Było już jednak za późno. Operacji dokonano w ostatniej chwili i nie uratowała ona życia. Od wielu lat Jakubowski był konserwatorem zabytkowych rzeźb na Zamku i w pałacu Wilanowskim.

Zmarł Jakób Wassermann.

WIEDEN, (Pat). Dziś rano zmarł w austriackiej miejscowości Aussee znany pisarz niemiecki Jakób Wassermann. Zmarły chorował od dłuższego czasu na serce.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym.

WARSZAWA, (Pat). Ukazały się numery 102 i 103 Dziennika Ustaw, w których ogłoszone zostały rozporządzenia, wprowadzające w życie ustawę o ubezpieczeniu społecznym.

Z kroniki towarzyskiej.

WARSZAWA, (Pat). Kancelaria Cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje, że córka p. Prezydenta pani Helena Zwiśłocka, wdowa po śp. Tadeuszu Zwiśłockim, pierwszym dyrektorsze Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Moście, zaręczyła się z p. inż. plk. Bobkowskim, dyrektorem Kolei Państwowych w Krakowie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). Londyn 28.07—28.11 — 28.83. Nowy York 5.59 — 5.62 — 5.56. Nowy York kabel 5.60 — 5.63 — 5.57. Paryż 34.89 — 34.98 — 34.80. Szwajcaria 172.20 — 172.63 — 171.77. Berlin 212.20.

Pogrzeb Łunaczarskiego.

MOSKWA, (Pat). We wtorek przy udziale przeszło 100 tysięcy osób odbył się pogrzeb Łunaczarskiego. W imieniu korpusu dyplomatycznego złożył wieniec dziekan korpusu ambasador turecki Raghib-Bey. Reprezentowane były wszystkie instytucje naukowe sowieckie, artystyczne związki pisarzy i plastyków. Komisarz ludowy spraw zagranicznych Bubnow wygłosił przemówienie w imieniu Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej i rządu. Ura z prochami Łunaczarskiego wmurowana została w ścianę Kremla. Po trzykrotnej salwie, danej przez borykający udział w uroczystości pogrzebowej oddział wojska odbyła się defilada delegacji, które przecho- dząc przed miejscem spoczynku prochów Łunaczarskiego, pochylały sztandary.

Z S. R. R. wstąpi do Ligi Narodów?

MOSKWA, (Pat). W moskiewskich kołach politycznych krąży uporczywe pogłoski o oczekiwaniem podobno już w najbliższym czasie wstąpieniu ZSRR do Ligi Narodów. Sowieckie czynniki oficjalne, zapytywane przez korespondentów PAT, wiadomościom tym nie zaprzeczyły, oświadczając, że ewentualność taka nie jest bynajmniej wykluczona.

Według innej wiadomości, ostatnie enuncjacje premiera Molotowa i komisarza Litwinowa należy rozumieć jedynie w sensie gotowości do współpracy z Ligą Narodów, bez formalnego przystąpienia do Ligi.

Ambasador Francji u Hitlera.

BERLIN, (Pat). Kancelarz Hitler przyjął 1 b. m. ambasadora francuskiego w Berlinie François-Ponceta, który poinformował go o stanowisku rządu francuskiego w sprawach rozbrojenia.

Pod koniec rozmowy ambasador

Poncet wręczył kancelarzowi aide-memoire, precyzując stanowisko rządu francuskiego we wspomnianych kwestiach. W czasie audyencji obecny był minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath.

PARYŻ, (Pat). Według doniesień z Berlina do pism paryskich, rozmowa ambasadora Ponceta z kancelarzem Hitlerem trwała blisko pół godziny. Ambasador francuski udzielił kancelarzowi szczegółowych wyjaśnień co do sposobu przeprowadzenia realizacji konwencji rozbrojeniowej, proponowanej przez Francję.

Zakończenie obrad C. K. W.

Z S. R. R.

MOSKWA, (Pat). Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR zaaprobowal politykę zewnętrzną i wewnętrzną rządu oraz zatwierdził plan gospodarki narodowej na rok 1934.

(—:—)

Kronika telegraficzna.

— Z okazji Nowego Roku odbyło się w ambasadzie Rzeczypospolitej w Paryżu wielkie przyjęcie. Ambasadorowi Chłapowskiemu i jego małżonce składali życzenia noworoczne licznie zebrani przedstawiciele kolonii polskiej w Paryżu oraz członkowie ambasady, misji wojskowej i konsulatu Rzeczypospolitej.

— Hydroplan francuski „Krzyż Południa”, który wczoraj o godzinie 13.12 wyleciał z Berre, przybył dziś do St. Louis w Senegalu o godzinie 12.17, przebywając trasę 4300 km. w 23 godziny i bijąc światowy rekord długości lotu w linii prostej dla hydroplanów.

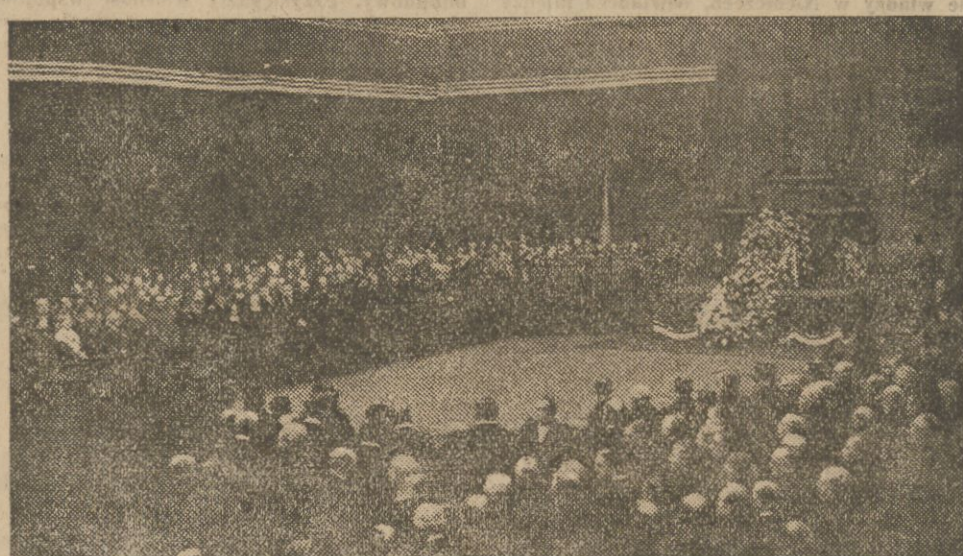
— Aresztowany za obrazę Senatu wolnego miasta Gdańska znany kupiec z Sopotu Franciszek Sutley popłynął wczoraj nocą w areszcie samobójstwu.

— Z Bayonne donoszą, że wczoraj rano w mieście tem i na całym wybrzeżu baskijskim odezto trzęsienie ziemi. Dotychczas szkód nie sygnalizowano.

— W noc Sylwestrową dokonano w Gelsenkirchen liczących napadów na członków oddziałów szturmowych. W związku z tem policja aresztowała wiele osób. W miejscowości Rintelnd nad Weserą zastrzelony został komendant szturmowy.

— W Zagrzebiu utworzony został specjalny komitet żydowski, mający zająć się przyjezdem emigrantów żydowskich z Niemiec.

Pogrzeb ofiar katastrofy pod Paryżem.



W obecności rodzin ofiar katastrofy i prezydenta Republiki tłumy paryżan wiodą ostatnią posługę szczątkom tragicznie zmarłym.

„Niemcy i Japonia rozpoczęły walkę o nowy podział świata”.

Artykuł Radka w „Izwestjach”.

MOSKWA, (Pat). Prasa sowiecka w noworocznych numerach omawia sytuację międzynarodową.

W „Izwestjach” Radek pod tyt.: „Przygotowania do walki o nowy podział świata” zestawia działania Japonii i Niemiec, twierdząc, że oba te państwa dążą do zachwiania obecnej stabilizacji stosunków w świecie politycznym, każde w dziedzinie bezpośrednio obchodzących je problemów. Niemcy pragną zachwiać kompleks wersalski, Japonia — kompleks Pacyfiku, dążąc zaraz do zerwania stosunków pomiędzy Niemcami a ZSRR. Autor stawia Pacyfik, Ren i Wisłę na jednej płaszczyźnie strategicznej — politycznej, twierdząc na zasadzie cytatu z prasy niemieckiej, że Niemcy pragną wykorzystać zainteresowania mocarstw na Dalekim Wschodzie, aby wzmożenie swą pozycję wobec Francji i jej sprzymierzeńców.

Radek omawia następnie niemiecki program Mitteluropei, który uważa za zasadniczy program hitlerowski, pragnący podporządkować sobie narazie gospodarczo, a następnie politycznie, szereg państw europejskich. Polityczny program ten należy zdaniem Radki, uważać za wymierzony zarówno przeciwko Francji, która w razie jego realizacji straciłaby sprzymierzeńców, jak i przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

Taktyka Niemiec w sprawie dobrożenia

TEONILLA GODLEWSKA

z Brzozowskich wdowa po doktorze medycyny

opatrzona Świętymi Sakramentami zasnąła w Panu dnia 2-go stycznia 1934 roku,

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. Witkomińska 41 m. 3) o godzinie 6 w. do kościoła św. Rafała.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 4 stycznia r. b. w kościele św. Rafała o godz. 10 rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła.

O powyższym zawiadamia krewnych i znajomych w głębokim żalu

Svn i wnuki.

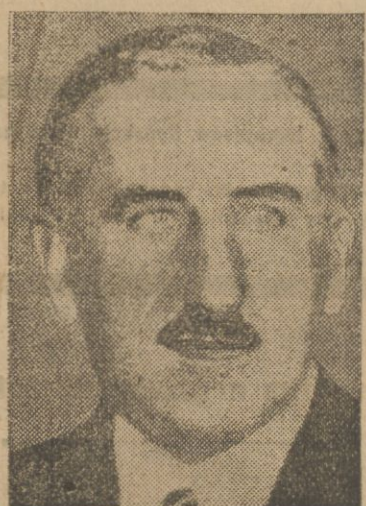
Po zamachu na premjera rumuńskiego.

Zawledzione nadzieje. — Szybkie postanowienia. — Co będzie dalej?

(Korespondencja własna).

Bukareszt, w grudniu.

W kilka godzin po dokonaniu zbrodni na dworcu w Sinaja dały się zauważyć pierwsze skutki i wrażenia, jakie zamach wywarł na społeczeńst-



Zamordowany premier Duca.

wo rumuńskie. Całe społeczeństwo rumuńskie skłania się nad trumną zamordowanego premiera, okazując głęboki szacunek dla jego dzieła, dla jego pracy nie tylko jako wybitnego przedstawiciela partii liberalnej, ale jako przedstawiciela państwa, męża stanu, który oddawał się człowiekiem nie tylko partii, ale całemu narodowi. Zamach w Sinaja zjednoczył cały naród rumuński. Pozycja rządu została tragicznie tem zdarzeniem ułatwiona. Ruchowi faszystowskiemu w Rumunii, zadano ciężki, śmiertelny cios.

Pisma tutejsze w kilka godzin po zamachu otrzymały wiadomości z całego świata, jak we wszystkich państwach zamach odbił się smutnym, ale głośnie echem. Prasa francuska mówi dosyć jasno o ścisłym związku pomiędzy niemieckim hakenkreuzlerystem a faszystowskimi organizacjami w Rumunii i wyraża ubolewanie, że rząd Vajdy Voewoda nie potrafił zapobiec napływowi hakenkreuzlerowskich agitatorów do Rumunii. Te głosy francuskie byłyby niepotrzebne, bowiem niemiecka prasa hitlerowska zdradza się sama. Tutejsza opinia publiczna z nieukrywanym oburzeniem czytała zwłaszcza berlińskiego „Lokal anzeigera”, który o członkach „Żelaznej gwardii”, która zamach zainicjowała, wyraża się nadzwyczaj pochlebnie. Żelazna gwardia walczy z korupcyjnym parlamentaryzmem i przeciw zależności od zagranicy. Rumuńscy liberali byli podobno głównymi przedstawicielami materialnych interesów przemysłowców politykierstwa, byli najwzrostszymi stronnikami Francji i Małej Ententy. Tak pisał dziennik niemiecki, którego wywody odzwierciedlały opinie kół zbliżonych do urzędu spraw zagranicznych. Pismo to dowodzi, że wykształcona młodzież rumuńska — a oczywiście ma na myśli młodzież faszystowską — od dłuższego czasu protestuje przeciwko temu, aby Rumunia była tylko figurką na paryskiej szachownicy. O ścisłym związku pomiędzy niemieckim hakenkreuzlerystem a rumuńskim faszystem nikt już nie wątpi.

Charakterystycznym jest, że niemal w tej samej godzinie, kiedy pisanie ten artykuł w berlińskiej redakcji, zeznał w garderobie dworcowej w Sinaja morderca, sprawca zamachu na premiera rumuńskiego i oświadczył, że polityka Duki była polityką międzynarodowego masonstwa, które zaprzędało Rumunję zagranicy. „Żelazna Gwardia” postanowiła Dukę usunąć

przedewszystkiem dlatego, ponieważ był zaprzędnym. Zresztą ideowa zaletność „Żelaznej Gwardii” od hitleryzmu jest zbyt jaskrawa.

Prasa berlińska wyrażała też pewne nadzieje na przyszłość. Zaznacza się w pismach niemieckich, że Rumunia znajduje się przed poważnym rostrzygnięciem. Gdyby kroczyła nadal drogą dotychczasowego parlamentaryzmu, naraziłaby się na niebezpieczeństwo kompletnego chaosu. Strzały na dworcu w Sinaja mogą doprowadzić do takiego rozwoju wypadków na Bałkanach, o którym nie wiadomo na czym się skończy. Dla prasy niemieckiej gabinet Duki jest ostatnim możliwym rządem parlamentarnym. Społeczeństwo rumuńskie dobrze rozumie, że to pobożne życzenie niemieckich hakenkreuzlerów jest ojem myśli.

Dotychczasowy rozwój wypadków po zamachu sinajskim jest prawdziwym rozczarowaniem dla wszystkich tych grabarzy rumuńskiego parlamentaryzmu i przeciwników dotychczasowej rumuńskiej polityki, która wiernie stoi po stronie sojuszników i przestrzega starą tradycję państwa. Duca nie żyje ale żyją jego idee, które jeszcze bardziej przybierają na sile po do-

konaniu zamachu. Król Karol powziął natychmiast odpowiednie decyzje. Zaledwie tylko uczył pamięć zamordowanego, natychmiast telefonicznie połączył się z radą ministrów a najstarszego jej członka, ministra szkolnictwa Angelescu zamianował premierem. Król polecił dale rządowi, aby wydał odezwę do narodu, w której lud wezwany ma być do zachowania spokoju i zimnej krwi. W Bukareszcie i we wszystkich innych ośrodkach natychmiast aresztowani zostali wszyscy członkowie „Żelaznej Gwardii”. Aresztowany został również przywódca tej organizacji Ion Zelen-Codreanu. Policja poszukuje obecnie tych, którzy zdołali się narazie ukryć. Rząd zdecydowany jest prowadzić walkę z faszystem aż do końca, aż do zupełnego wypłnienia żywiołów faszystowskich.

Zbytecznym byłoby zaznaczać, że reżym rządowy w Rumunii nie uległ zmianie. Dotychczasowy rząd nadal sterować będzie nawa państwową, a jest też nadzieja, że po zamachu rząd poparty zostanie i przez inne ugrupowania polityczne, które obecnie zajmowały stanowisko opozycyjne. Politycy rumuńscy wyrażają przekonanie, że ciężka ofiara, jaką poniosł Duca, nie pójdzie na marne. M. K.

POGRZEB.

BUKARESZT, (Pat). Dziś w południe odbył się pogrzeb śp. premiera Duca. Ceremonię rozpoczęło nabożeństwo żałobne, odprawione w katedrze przez patriarchę Cristea, w otoczeniu licznego duchowieństwa. Następnie wygłoszono szereg przemówień. Imieniem rządu rumuńskiego zęgnął zmarłego premiera Angelescu, poczem wśród ciszy, przerywanej płaczem,

członkowie rządu przenieśli trumnę na swych ramionach, składając ją na lawecie armatniej. W pogrzebie wzięli udział delegacje zagraniczne, korpus dyplomatyczny, dygnitarze cywilni i wojskowi, delegacje z całego kraju oraz ludność stolicy. W czasie pogrzebu biura i sklepy w mieście były zamknięte. Widowiska były odwołane.

Rozchód z dochodem żyje w zgodzie mimo kryzysu i obniżonych pensji, gdy Pani Domu prowadzi

„KSIĄŻKĘ RACHUNKOWĄ KOBIECY WSPÓŁCZESNEJ”

Kalendarz terminowy czynności domowych, wskazówki praktyczne, spis obiadów na cały rok, kosmetyczne zalecenia i t. d.

oto treść nowego, uzupełnionego wydania „Książki Rachunkowej”

Mimo bogatej treści cena tylko 1 zł., z przesyłką pocztową 1.25.

Do nabycia w księgarniach i papeteriach. Skład główny: Wydawnictwo „Kobieta Współczesna; Warszawa, Koszykowa 44 P.K.O. 14 560. Wysyłamy po otrzymaniu zwrotu.

Katastrofalne powodzie w Kalifornii.

LOS ANGELES, (Pat). Wywołane przez długotrwałe ulewne deszcze powodzie w Kalifornii środkowej i południowej doszły do rozmiarów, jakich nie notowano od roku 1888. Straty przekraczają milion dolarów. Dotychczas wywołano 31 powodzi. Bardzo wiele osób pozostaje bez dachu nad głową. Około 20 mostów uległo zerwaniu. Miasto Glendale pozostaje bez wody do picia, zaś okolice Montrose pozbawione są światła, gdyż woda zalała elektrownie. W Los Angeles opady w ciągu doby wynosiły niemal 12 cali. Na nie których ulicach poziom wody dosięga 4 stóp. Część ogrodu zoologicznego Griffitha uległa zniszczeniu. Wiele drapieżnych zwierząt uciekło z ogrodu, szerząc panikę w okolicy. Strumień wody, padający z wysokości 25 stóp, rozwałił budynek stowarzyszenia byłych kombatanów w Montrose. Miejscowość Beverly Hills w pobliżu Hollywood zasypana jest gruzami.

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic

JASEŁKA W WĘZIENIU.

Ludzie zamknięci za przestępstwo, za skrzywdzenie bliźniego, za naruszenie porządku społecznego, za zatarg z kodeksem karnym, za kradzież, dzieciobójstwo, morderstwo z wszystkich jego odcieniami, za wszystko słowem, co ludzie naszej cywilizacji uznają za złe, które wypieci trzeba. W jaki sposób? Kara i odseparowanie od reszty społeczeństwa, ale nie tylko w celu ukarania, ale i wychowania, o ile możliwości, danie istocie zabłąkanej na manowce kierunku, którego jej brakło w życiu, którego jej nie dało wychowanie, rodzice i społeczeństwo, domagające się potem ukarania osobnika zakłócającego porządek prawny.

Dalekie są czasy przykrytych do galer lub idących tygodniami w kajdanach na Sybir katorżników, których, czy to byli ideowi, polityczni, Polacy, walczący z tyranią caratu, czy zwykli kryminaliści, pędzono pospołu, zatrzymując dla odpoczynku w turnach zawieszonych do niemożliwości. Ostatnie resztki takich reżimów pozostały tylko na Solówkach rosyjskich, ale i tam zmienia się pono na lepsze.

Trudne to zadanie, więziennictwo, wymaga wielkiego taktu, spokoju, nerwów opanowanych, humanitarnego poczucia, znajomości psychologii ludzkiej i równomiernie: surowości i łitości. Bo też materiał, z którym się ma do czynienia, jest tak różnorodny! Iluż wśród tych skazanych na dłuższą

czy krótszą karę wzbudza zrozumiały wstręt, a iluż równie uzasadnioną litość... Ileż ciężko na tych więźniach winy społeczeństwa, które nie umiało lub nie chciało przyjąć im w porę z pomocą, a ileż obciążenia dziedzicznego, a ile win własnych? Zrózniczkować te typy, ustalić ich stanowisko w wielkim państwie więziennem, to nie lada zadanie i wymagające bardzo subtelnej wyczucia.

Nauka o więziennictwie postawiona na manowce kierunku, którego jej brakło w życiu, którego jej nie dało wychowanie, rodzice i społeczeństwo, domagające się potem ukarania osobnika zakłócającego porządek prawny.

Dalekie są czasy przykrytych do galer lub idących tygodniami w kajdanach na Sybir katorżników, których, czy to byli ideowi, polityczni, Polacy, walczący z tyranią caratu, czy zwykli kryminaliści, pędzono pospołu, zatrzymując dla odpoczynku w turnach zawieszonych do niemożliwości. Ostatnie resztki takich reżimów pozostały tylko na Solówkach rosyjskich, ale i tam zmienia się pono na lepsze.

tylko warsztaty dla potrzeb więzienia i personelu.

Upamiętnienie p. Dyrektora, zawdzięczać możemy zwiędzenia więzienia i asystowania przy największej przyjemności i nagrodzie więźniów: przedstawienia Jasełek. Należy odrzuć zaznaczyć, że przedstawienia takie odbywają się przy każdej okoliczności, obchodach i rocznicach narodowych i w czasie świąt. Kierunek nadają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się zmienia, jednak na dają nauki i kierownicy kursu dokształcającego, na który uczęszcza 180 więźniów, obojga płci, ale osobno, gdyż we wszystkich zbiorowych sprawach, rozdział ten jest ściśle stosowany. Uwienienie nie mający szkoły powszechnej za sobą obowiązkiem przeżyć muszą program ogólny, ale że więźniowie Łukiskie jest właściwie czasowe (60 proc. śledczych), gdyż bardzo długich kar tu nikt nie odsiaduje, więc materiał się

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Pokłosie sylwestrowe na prowincji.

Noc sylwestrowa na prowincji wileńskiej obfitowała w szereg zbrodni, które od szeregu miesięcy nie były tu notowane.

W pow. wil-trockim we wsi Pajaniec, gm. rzeszowski, mieszkaniec usiadł w nocy, w stanie pijanym postanowił złożyć swego rodu „spowinowaczenie” drwalowi Adolfowi Zacharewiczowi. Zdecydował wynagrodzić go za rzekome krzywdy, na które naraził ich w ciągu 1933 roku.

Pijani mieszkańcy pojawili się przed mieszkaniem drwalowi o godzinie 2 w nocy. Drzwi do mieszkania były zamknięte. Wówczas przybieżeli zaczęli dobijać się, usiłując wywrzeć zamek. Obdany drwal zainteresowany się kto w ten sposób go niepokoi. W odpowiedzi usłyszał oświadczenie, że jeżeli drzwi nie otworzą, to i tak dostanie go kula. Wówczas jeden z pijanów, który był z nimi, uderzył w drzwi kłosem i czekał. W pewnej chwili drzwi zostały wyrwane i Marciniewicz wraz z kolegą wpadł do mieszkania. Seba wany za drzwi drwal uderzył z całej siły ty pierwszym napastnikiem. Pod cios siekierą, trafił Marciniewicz i ponosił śmierć na miejscu.

Police po przeprowadzeniu dochodzenia

Nożem w szyję.

Na zabawie sylwestrowej we wsi Jabłono wo w pobliżu Mielkowskiej w domu Macieja Uchowieza pijani wywołali bójkę, która zakończyła się tragicznie. Jeden z uczestników zabawy, niejaki Piotr Górko, uderzył nożem

Produkowali samogon dla 7 wsi.

Wielką gorzelnię ujawniono we wsi Góry gminy oraniejskiej. Skonfiskowano kilkadziesiąt litrów spirytusu i samogonki. Aresztowano braci Jana i Stefana Byszczków i Dominika Kisielę, którzy na spółkę prowadzili powyższą „luterę”.

ŚNIEG.

Z Dziśno donoszą o wielkich opadach śniegów, jakie nawiedziły ostatnio powiaty dziśnieński oraz sąwieski. Na terenie powiatu dziśnieńskiego śnieg padał w ciągu ostatnich dni bez przerwy, zasypując kompletnie drogi, szosy i t. p. Komunikacja autobusowa została przerwana. Pociągi grzeły w śniegu. Na linie sprowadzono pociąg oświeceniowy, który bez przerwy oczyszczał tory. Mieszkańcy wsi, miasteczka, osad grzebiły po pas w śniegu.

Również silna zanieść panowała przez

Święciany.

MASOWY WYRÓB NART.

Byłem onegdaj w tutejszej Komendzie Zw. Strzeleckiej. Widziałem tam narty na prawdę nie ustępujące, a nawet przewyższające pod pewnym względem rozmiarom nart, które, czy inne stancje wyrzucane wyroby, narty montowane przez strzelców w Oddziałach Świeciany, Boczkiem i Ignalinie.

Fakt ten nie jest ośmieszający i ma cechy ciągłości stała o zorganizowanej i planowej akcji wyjęcia z ciastnych ram i planowania sportu zimowego cieszącego się w miejscowym terenie trwałym i rosnącym ciągle zainteresowaniem na szerokie tory.

Robi się to z energią i rozmachem świadczymy, że rezultaty przyjdą wielkie. Komenda Powiatowa Zw. Strzeleckiego i P. W. kontynuując swe wysiłki na polu wyrobienia fizycznego obywateli i realizując zakrojony na wielką skalę program propagandy sportu zimowego, organizują w Ignalinie — styczniu 1934 r. kursy domowego wyrobu sprzętu narciarskiego dla oddziałów strzeleckich, członków hufców szkolnych Powiatu Świecianskiego i innych.

Strzelec maszerujący maszerują pierwszy, w wielkim wyścigu pracy.

Z NOTATEK CYWILA.

Wczoraj djabło śnieżne, z wiatrem, mrozem i innymi przyjemnościami. Szczęśliwie zębami i szukając sposobu zabicia czasu w nudnych Święcianach, pecham się do Świecicy Strzeleckiej...

Głosnik radiowy ustawiony skromnie w kącie ryczy jakąś sentymentalną melodią. Część wrażliwych młodzieńców kiwa głowami w takt słów Ordonki.

Mają miny marzące i palą papierosy. Inny obywatel ze skupionym wyrazem twarzy rozwał metalową kulą miniaturowe kłębki. Jest mistrzem swego rodzaju i wzbudza ogromny podziw.

Szafa przy ścianie zacięka: Zaglądam i przyjmuję postawę pełną szacunku. Biblioteka. Starannie dobrane tomiki stoją szeregiem wyrównane jak na murze.

Mat — ogłasza ktoś gromko wszem i wobec.

Zwolennicy szachów mają dużo emocji, godzinami omysławiają zdradzieckie manewry i strategiczne plany.

W tym czasie Ordonka przestaje śpiewać i następuje cisza, skupienie wykorzystana przez przybyłego prelegenta, który „kropi” sobie odczyt — na szczęście treścią. Szczęśliwie zastępuje ją urzędniczą zasadzką i wszyscy słuchają.

Jest dyskusja — krótka, ale zasadnicza. Radio znowu zabiera głos. Obywatel o skupionym wyrazie twarzy w dalszym ciągu prowadzi akcję urzędniczą kłębki, szczęśliwie wydaję nowe uwagi, a wszyscy rozjaśniają twarze i słuchają tym razem szlachetnego marsza.

Za oknami wiatr gwizda i dmie śniegiem w zamknięte szyby, mroź i zadykma, lecz w świetle Strzelców w Święcianach gwar jasny w izbie, młodzieńcy humor i nastroj.

Dziwieniszki.

JASEŁKA.

Dnia 26 grudnia 1933 roku w miasteczku Kanwałskich zostały odebrane przez dzieci szkolne „Jasełka” Or-Ota. Nad przygotowanie wiary wspomnianie sztuczki pracowali państwo Kostecki, wciągając do współpracy nie tylko młodzież szkolną, ale także i „Strzelca”, który się świetnie rozwija i w życiu kulturalno-oświatowym miejscowej ludności odgrywa wybitną rolę.

W tym samym dniu tradycyjnym zwyczajem odebrano również i w Stogianach „Jasełka” Or-Ota przez młodzież szkolną. Na uczelni miejscowej p. Downarowicz był organizatorem powyższej imprezy. Rolę czynną odegrał przy urządzaniu jasełek miejscowe Koło Młodzieży Wilejskiej. Przy jasełkach urządzono dla dzieci szkolnych choinkę. Pan Downarowicz obdarzył dzieci i młodzież słodyczkami. Poziom kulturalny młodego pokolenia danej miejscowości szybko się podnosi dzięki pracy i energii p. D. Tembardziej jest to uwydatnia na tle zabawy pokolenia starszego.

St. B.

zatrzymała Zacharewicz i Aleksia. Docho-

dziennie w toku. Drugi wypadek miał miejsce w pow. święciańskim w zaś. Skudziński. Józef Malukiewicz od dłuższego czasu miał zatarg z bratem Janem o spadek. W noc Sylwestrową przyszedł do niego i pod pretekstem pogody nia się z okazji Nowego Roku obaj wypili większą ilość wódki. Józef jednak nie zapomniał o swym planie i kiedy Jan pod wpływem alkoholu był już prawie nieprzytomny, poderwał mu gardło. Po stwierdzeniu że brat nie żyje wyniósł z mieszkania bardziej wartościowe rzeczy, a następnie dom podpalili. Śledztwo policyjne, wszczęte w związku z pożarem, ujawniło zgwałcone zwłoki Jana.

W rezultacie dochodzenia Józef przyszedł do dyspozycji sędziego śledczego.

W gminie podbródzkiej przez nieznaną sprawcę dokonane zostało śmiągłe włamanie do kosiela parafialnego we wsi Powietrówka. Włamywacze dostali się do powołania bożni drzwi i przy pomocy łomów żelaznych dotarli do skarbnicy.

Narazie nie ustalono dokładnie co padło łupem włamywaczy.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokurator na pow. święciański.

(c)

Józefa Borowkina, który ugodzony w szyję zmarł przed przybyciem lekarza. Zwołani Berowkina pobili Górke oraz jego towarzyszy Michała Grudę i Wincentego Imalajewa.

Gorzelnia była zainstalowana w piwnicy koło stodoły, w pobliżu której przepływała mała rzeka. Samogonkę „konkurenci Monopolu Państwowego” dostarczali do 7 wsi, zapatrzuja w nią przeszło 200 mieszkańców.

dłuższy czas na pograniczu, wskutek czego patrol KOP. zabłądził na teren sowiecki, zaś dwa patroli frontowe sowieckie znalazły się na terenie polskim. Na skutek przeprowadzonej konferencji granicznej zabłądzone patroli zostały wydane.

Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż na przestrzeni Dyrusa — Polock od dwóch dni stoją wszystkie pociągi sowieckie towarowe i pasażerskie, gdyż zasypany śniegiem dochodzą do metrowej przeszło wysokości.

Z pogranicza.

STAN BEZPIECZEŃSTWA NA POGRANICZU W ROKU 1933.

Nadesłane przez poszczególne baony, kompanie i szwadrony KOP. raporty o stanie bezpieczeństwa na odcinkach pogranicza polsko — sowieckiego — przedstawiają się pomyślnie. Władze KOP. sporządzają statystykę bezpieczeństwa na granicy za rok 1933, z której zdaliśmy uzyskać pewne dane, a mianowicie: wypadków postrzeżenia na granicy w ciągu roku zanotowano 49, (w latach poprzednich było zgóra 200, sabotażowych 3, (w latach poprzednich 17), afer szpiegowskich 2 (poprzednio 7), ucieczki szpiegów 8 (poprzednio 39), band dywersyjnych — aktów dywersji — (w latach poprzednich 7), morderstw rabunkowych 1 (w lat. poprzed. 6), napadów bandyckich 1 (w lat. poprzed. 8), koniokrady 7 (w lat. poprzed. 40).

Drobne przestępstwa natury kryminalnej spadły do minimum. W ciągu roku na granicy za uśmierzanie przekroczenia zatrzymano z Polski 237 osób, z Rosji 478 osób. W paśmie granicznych bez przepustek zatrzymano osób 364 bez określonego celu.

Recepcja noworoczna.

W dniu Nowego Roku o godz. 13 odbyła się w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Noworoczna recepcja, na którą tradycyjnym zwyczajem przybyli przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa wileńskiego celem złożenia życzeń Głowie Państwa, p. Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu, Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, Rządowi Rzeczypospolitej i Wojewodzie Wileńskiemu.

Przybyli najwybitniejsi przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele sądownictwa, nauki, samorządu oraz organizacji społecznych i prasy, którzy składali kolejno na ręce p. wojewody wileńskiego Jaszczółta życzenia dla Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka i Rządu.

Po przyjęciu życzeń przemówił w krótkich słowach p. wojewoda wileński Jaszczółt, który podziękował za złożone życzenia i ze swej strony złożył wszystkim przybyłym, ich rodzinom i za ich pośrednictwem całemu społeczeństwu wileńskiemu najlepsze życzenia. Przemówienie swe zakończył p. Wojewoda wezwaniem do wznieśienia 3-krotnego okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego i Rządu. Wszyscy obecni okrzyk ten wznieśli krótkotnie z entuzjazmem.

Po przyjęciu życzeń przemówił w krótkich słowach p. wojewoda wileński Jaszczółt, który podziękował za złożone życzenia i ze swej strony złożył wszystkim przybyłym, ich rodzinom i za ich pośrednictwem całemu społeczeństwu wileńskiemu najlepsze życzenia. Przemówienie swe zakończył p. Wojewoda wezwaniem do wznieśienia 3-krotnego okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego i Rządu. Wszyscy obecni okrzyk ten wznieśli krótkotnie z entuzjazmem.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza wysłano depeszę następującą:

„W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych, młodzieży akademickiej, składam Panu Prezydentowi życzenia dla Rządu Rzeczypospolitej”

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego bawiącego w Wilnie, p. Wojewoda wystosował następujące pismo, doręczone p. Marszałkowi w Pałacu: „Dostojny Panie Marszałku! W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli sądownictwa, nauki, samorządu oraz organizacji społecznych miasta Wilna, tak zawsze Ci oddanego, jak również w imieniu własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza wysłano depeszę następującą:

„W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych, młodzieży akademickiej oraz własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego bawiącego w Wilnie, p. Wojewoda wystosował następujące pismo, doręczone p. Marszałkowi w Pałacu: „Dostojny Panie Marszałku! W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli sądownictwa, nauki, samorządu oraz organizacji społecznych miasta Wilna, tak zawsze Ci oddanego, jak również w imieniu własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza wysłano depeszę następującą:

„W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych, młodzieży akademickiej oraz własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego bawiącego w Wilnie, p. Wojewoda wystosował następujące pismo, doręczone p. Marszałkowi w Pałacu: „Dostojny Panie Marszałku! W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli sądownictwa, nauki, samorządu oraz organizacji społecznych miasta Wilna, tak zawsze Ci oddanego, jak również w imieniu własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza wysłano depeszę następującą:

„W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych, młodzieży akademickiej oraz własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego bawiącego w Wilnie, p. Wojewoda wystosował następujące pismo, doręczone p. Marszałkowi w Pałacu: „Dostojny Panie Marszałku! W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli sądownictwa, nauki, samorządu oraz organizacji społecznych miasta Wilna, tak zawsze Ci oddanego, jak również w imieniu własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza wysłano depeszę następującą:

„W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych, młodzieży akademickiej oraz własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego bawiącego w Wilnie, p. Wojewoda wystosował następujące pismo, doręczone p. Marszałkowi w Pałacu: „Dostojny Panie Marszałku! W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli sądownictwa, nauki, samorządu oraz organizacji społecznych miasta Wilna, tak zawsze Ci oddanego, jak również w imieniu własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza wysłano depeszę następującą:

„W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych, młodzieży akademickiej oraz własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego bawiącego w Wilnie, p. Wojewoda wystosował następujące pismo, doręczone p. Marszałkowi w Pałacu: „Dostojny Panie Marszałku! W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli sądownictwa, nauki, samorządu oraz organizacji społecznych miasta Wilna, tak zawsze Ci oddanego, jak również w imieniu własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza wysłano depeszę następującą:

„W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych, młodzieży akademickiej oraz własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego bawiącego w Wilnie, p. Wojewoda wystosował następujące pismo, doręczone p. Marszałkowi w Pałacu: „Dostojny Panie Marszałku! W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli sądownictwa, nauki, samorządu oraz organizacji społecznych miasta Wilna, tak zawsze Ci oddanego, jak również w imieniu własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza wysłano depeszę następującą:

„W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa, wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa i samorządu, nauki, organizacji i stowarzyszeń społecznych, młodzieży akademickiej oraz własnym składam Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i gorącego przywiązania”.

Wileń, 1 stycznia 1934 r.

(—) Władysław Jaszczółt Wojewoda Wileński.

Sylwester na Pohulance.

Teatr na Pohulance powitał nowy rok programem b. obfitym: — rewja sylwestrowa trwała prawie 3 godziny. Osobiście nie miałem nie przeciwko temu i chętnie wybaczałem aktorom i... aktorom, którzy na tę okazję stali się girłakami... Nie jesteśmy naogół w Wilnie do takich metamorfóz a la Banda przyzwyczajeni, to też i dziś się na tak gimpresę z lekkim zaniepokojeniem: niby co oni pokażą? A „oni” też skubią „rabek szaty...”

Jako łącznika między światem sceny i scenki wzięto groteski. — „U państwa Peckajów przed 50 laty”, „U Szumana” były przeżabawne no regionalne. „Porzucona” znów — rzecz o blaskach i cieniach zawodu aktorskiego — z in. strony prowadziła do porozumienia. Z kolei wyróżnić trzeba monolog Jasińskiego, która była owszem, owszem: „czemś nowocześnie i nerwowo”, oraz duszą której lekarz zalecił brać nasiodłki. Pełna temperamentu Nina Wilińska doskonale recytowała (na „bis”) wiersz Hemara, wywołując niemierny entuzjazm na sali. Jej taniec, pełen życia i charakteru („Ja kocham jeść”) w drugiej edycji był powtarzaniem się. Niezawodnym „osmiaczniakiem” był p. Wolejko.

Resztę programu wypełniono w dług zwykłych szablonów rewjowych: troszeczkę tańca, trochę śpiewu, jakiś skeczyk („Cyfry”, tragiczna historia bez śmiesznych, jak tylko liczby, był wesoły, ale i makabryczny). Robiono to nieraz wcale udanie. Publiczność ubawiła się. Konferensjerkę prowadził Scibor i robiący nieudolnego Węgrzyn. Przy fortepianach Kropiwnicki i Świętochowski.

Plucha i odległość nie przeraziły publiczności. Teatr był pełny i wystrojony. „Tęmienniej”, tradycyjnym zwyczajom nastrojów w szatni zleka awanturczy. — 40 groszy wzięli i godzinę czekać trzeba! — tak krytycznie zaczynał nowy rok. Wszystko wyjaśniło się potem: każdy jeden znalazł w kieszeni czekoladki. To b. miły pomysł i radziłbym go stosować zawsze jeśli chodzi o — recenzentów. Ot, gdybym dostał np. podwójną porcję, to możebym i ja...

W dniu Nowego Roku, po uroczystym złożeniu na ręce Wojewody przez społeczeństwo Wileńszczyzny życzeń dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu, korpus oficerski garnizonu wileńskiego udał się do Pałacu Reprezentacyjnego, celem osobistego złożenia p. Marszałkowi najlepszych życzeń noworocznych.

Pan Marszałek Piłsudski przyjął delegację korpusu oficerskiego, złożył na ręce wszystkich dowódców pułków i innych formacji wojskowych. W imieniu delegacji złożył p. Marszałkowi serdeczne życzenia noworoczne płk. dypl. Kowalski, zastępca dowódcy Obsz. Warownego Wilno.

W dniu Nowego Roku, po uroczystym złożeniu na ręce Wojewody przez społeczeństwo Wileńszczyzny życzeń dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu, korpus oficerski garnizonu wileńskiego udał się do Pałacu Reprezentacyjnego, celem osobistego złożenia p. Marszałkowi najlepszych życzeń noworocznych.

Pan Marszałek Piłsudski przyjął delegację korpusu oficerskiego, złożył na ręce wszystkich dowódców pułków i innych formacji wojskowych. W imieniu delegacji złożył p. Marszałkowi serdeczne życzenia noworoczne płk. dypl. Kowalski, zastępca dowódcy Obsz. Warownego Wilno.

W dniu Nowego Roku, po uroczystym złożeniu na ręce Wojewody przez społeczeństwo Wileńszczyzny życzeń dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu, korpus oficerski garnizonu wileńskiego udał się do Pałacu Reprezentacyjnego, celem osobistego złożenia p. Marszałkowi najlepszych życzeń noworocznych.

Pan Marszałek Piłsudski przyjął delegację korpusu oficerskiego, złożył na ręce wszystkich dowódców pułków i innych formacji wojskowych. W imieniu delegacji złożył p. Marszałkowi serdeczne życzenia noworoczne płk. dypl. Kowalski, zastępca dowódcy Obsz. Warownego Wilno.

W dniu Nowego Roku, po uroczystym złożeniu na ręce Wojewody przez społeczeństwo Wileńszczyzny życzeń dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu, korpus oficerski garnizonu wileńskiego udał się do Pałacu Reprezentacyjnego, celem osobistego złożenia p. Marszałkowi najlepszych życzeń noworocznych.

Pan Marszałek Piłsudski przyjął delegację korpusu oficerskiego, złożył na ręce wszystkich dowódców pułków i innych formacji wojskowych. W imieniu delegacji złożył p. Marszałkowi serdeczne życzenia noworoczne płk. dypl. Kowalski, zastępca dowódcy Obsz. Warownego Wilno.

W dniu Nowego Roku, po uroczystym złożeniu na ręce Wojewody przez społeczeństwo Wileńszczyzny życzeń dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu, korpus oficerski garnizonu wileńskiego udał się do Pałacu Reprezentacyjnego, celem osobistego złożenia p. Marszałkowi najlepszych życzeń noworocznych.

Pan Marszałek Piłsudski przyjął delegację korpusu oficerskiego, złożył na ręce wszystkich dowódców pułków i innych formacji wojskowych. W imieniu delegacji złożył p. Marszałkowi serdeczne życzenia noworoczne płk. dypl. Kowalski, zastępca dowódcy Obsz. Warownego Wilno.

W dniu Nowego Roku, po uroczystym złożeniu na ręce Wojewody przez społeczeństwo Wileńszczyzny życzeń dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu, korpus oficerski garnizonu wileńskiego udał się do Pałacu Reprezentacyjnego, celem osobistego złożenia p. Marszałkowi najlepszych życzeń noworocznych.

Pan Marszałek Piłsudski przyjął delegację korpusu oficerskiego, złożył na ręce wszystkich dowódców pułków i innych formacji wojskowych. W imieniu delegacji złożył p. Marszałkowi serdeczne życzenia noworoczne płk. dypl. Kowalski, zastępca dowódcy Obsz. Warownego Wilno.

W dniu Nowego Roku, po uroczystym złożeniu na ręce Wojewody przez społeczeństwo Wileńszczyzny życzeń dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu, korpus oficerski garnizonu wileńskiego udał się do Pałacu Reprezentacyjnego, celem osobistego złożenia p. Marszałkowi najlepszych życzeń noworocznych.

Pan Marszałek Piłsudski przyjął delegację korpusu oficerskiego, złożył na ręce wszystkich dowódców pułków i innych formacji wojskowych. W imieniu delegacji złożył p. Marszałkowi serdeczne życzenia noworoczne płk. dypl. Kowalski, zastępca dowódcy Obsz. Warownego Wilno.

W dniu Nowego Roku, po uroczystym złożeniu na ręce Wojewody przez społeczeństwo Wileńszczyzny życzeń dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu, korpus oficerski garnizonu wileńskiego uda

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o wydrukowanie poniższego sprostowania w związku z ukaza- niem się na łamach „Słowa” z dn. 30 grud- nia ub. r. artykułu P. „Cata” p. t. „Cwierć- prawdy o Legionie Młodych”.

I. Nieprawdą jest, że „Legion Młodych” Związek Pracy dla Państwa, jest entuzja- styczny pod adresem Sowietów. Prawdą jest, że Legion Młodych cęchuje się samą gorącą miłością i gotowością poświęcenia się dla Polski jaka cechowała I Brygadę Legionów Józefa Piłsudskiego, której spadkobiercą ideowym „Legion Młodych” pragnie być bez zastrze- żenia. Prawdą jest, że Legion Młodych nie- dzynarodowiec komunistyczny, wydał nie- bliższą walkę narówni z innymi niezdym- rodowcami.

II. Nieprawdą jest by Legion Młodych, poświęcał czas wyłącznie na dysputy stude- ko-szubackie polegające na pyłowaniu je- zykowym, lecz prawdą jest, że Legion Młodych Związek Pracy dla Państwa poza wy- robieniem ideologicznym młodzieży, kładzie- główny nacisk na wyrobienie tej młodzieży na dzielnych pracowników na niwie pań- stwo-twórczej i społecznej.

Dowody pracy tej są następujące: 1) kur- sa dokształcająca, maturalna, z zakresu 7 klas szkoły powszechnej, zawodowej, wresz- cie naukowej i przygotowawczej do przy- szłych zawodów, wszystkie organizowane i prowadzone z inicjatywy „Legionu Młodych”.

2) Urządza i prowadzi własnymi siłami poradnię lekarską dla najbiedniejszych i po- radnię prawną.

3) Prowadzi i zarządza „T-wem Jadło- dajni Higienicznych”, służąc interesom najbiedniejszych.

4) Organizuje i prowadzi życie świetlicowe dla młodzieży pozaszkolnej i dostarcza- świetlicarzy P. B. K. dla świetlic wojsko- wych.

5) Organizuje obozy P. W. i szkoły facho- wych instruktorów L.O.P.P. dla siebie i L.O.P.P-u.

6) Organizuje sekcje naukowe wydaw- nictwa.

7) Bierze udział w wszystkich odcinkach pracy społecznej, urządzając zbiórki na rzecz bezrobotnych bądź to oświadczeń, bądź pomagając innym organizacjom społecznym. Pomaga czynnie P. B. K., L.O.P.P., Lidze Mor- skiej, wreszcie innym organizacjom społecz- nym.

III. Nieprawdą jest, że Legion Młodych nie jest organizacją masową, lecz prawdą jest, że Legion Młodych zarówno świetlicie się rozwija tak wśród mas inteligentnych, jak robotniczych i włościańskich. Prawdą jest również to, że „Legion Młodych” prze- prowadzi ścisłą selekcję elementów młodzie- żowych pragnąc w szeregach własnych sku- pić element najwartościowszy intelektualnie i moralnie.

IV. Nieprawdą jest by Legion Młodych używany był dla celów policyjnych i by nie- troszczono się o jego przyszłość.

Prawdą jest, że Legion Młodych, nie jest i nie był używany do celów policyjnych, jak również prawdą jest, że Legion Młodych oparcie moralne i opiekę ma zapewnioną przez Legionistów z I Brygady i stanowi- oną wielką jednolitość mas ideologiczną odwołującą się do I Brygady.

W końcu zaznaczam, że sprawę zniesia- wienia i wyrządzenia krzywdy moralnej na- szej organizacji skierowuję na drogę sądo- wą.

W. Małec
z-ca komendanta okręgu.

Wiele Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu umieszczenia w poczynem pi- śmie Pana z dn. 1 stycznia 1934 r. wzmianki o fabryczek sacharyny w domu moim, przy ul. Beliny Nr. 1 niniejszem uprzejmie pro- szę o umieszczenie również niniejszego wyja- śnienia:

W dniu 22 grudnia 1933 r. zgłosił się do mnie przewoźnik ubrany osobnik, który na- zwał się Ch. Rabinowiczem, zamieszkałym przy ul. Ponarskiej 22 i wynajmął w moim domu skład dla przechowania węglanej ry- by, którą otrzymuje z Rygi. Po otrzymaniu komornego za jeden miesiąc w wysokości 20 zł wydałem lokatorów pokwitowanie, na odcinku którego podpisał on swoje imię i nazwisko. Do czasu wynajęcia tego składu przez nowego lokatora był on zajmowany przez jednego lokatora mego domu Wolej- za dla przechowania drewna opałowego.

W dniu 29 grudnia 1933 r. w powyższym składniku policja wykryła maszynkę do ro- bienia sacharyny i nieznaczną ilość tabie- lek sacharyny w kopercie i pustą pudełecz- ka. Wyżej wymienione okoliczności podałem również policji. Dalsze dochodzenie jest w toku, celem wykrycia powyższego osobnika.

Łączę wyrazi głębokiego szacunku i po- wzięcia

Józef Gilek.

Proszę wszystkie dzienniki, które umie- ściły notatkę w tej sprawie o przedrukowa- nie niniejszego sprostowania.

WILLIAM J. LOCKE.

WIELKI PANDOLFO

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej.

Kochany, zabawny, wierny Babington! Przypo- mniała sobie jego despeze. Szynki i bitwa. Co za świe- tna nazwa dla oberży. Chociaż on nie widział napew- no w tem zestawieniu nic komicznego. Może jego urok polegał właśnie na zupełnym braku zmysłu hu- moru. Kochała go pobażliwym uczuciem starszej sio- stry. Mogła się z niego śmiać i to jej także rozjaśniało życie. Przypominała sobie opowiadania pokojówki o piżmach i znow się roześmiała.

Za chwilę trzeba było ubierać do obiadu. We- szła pokojówka, pytając, którą suknię ma przygo- tować.

Pola znow obudziła się do przykłej rzeczywisto- ści.

Czy będzie mogła zatrzymać tę wierną sługę, któ- rą miała przy sobie od panińskich czasów? Och, Bo- że! Tak się do niej przywiązała, że uważała ją za inte- gralną część swego ja. Gwendolina Simkin — tak się nazywała służąca — była córką Jana Simkina, ogrod- nika w Chadford. Początkowo pełnił te funkcje przez całe życie, tak samo, jak jego ojciec, i utrzymywał z duma, że Simkinowie osiedlili się w Chadford razem z Veresy mi. Wszak między pachotkami, których God- frey do Veresy miał za sobą pod Tewkesbury, był i Simkin. Czyż trzeba było lepszego dowodu?

Wwendolina Simkin była chuda, nieładna, z twa- rzą jak nóż, ale schludna i, na pociechę Poli, nie łasa- na kawalerów. Jak przystało jej stanowisku, trakto- wała mężczyzn grzecznie, lecz uważała ich za niższe

KRONIKA

Środa
3
Styczeń

Dziś: Daniela Genowefy
Jutro: Tytusa.

Wschód słońca — o 7 m. 44
Zachód — o 3 m. 02

Sprostowanie Zakładu Meteorologii U.S.B.

W Wilnie z dnia 2/1 — 1 34 roku

Ciepłota 771
Temperatura średnia — 5
Temperatura najwyższa — 1
Temperatura najniższa — 7
Opad 3,7
Wiatr wschodni
Tend. — wzrost
Uwagi: mglisto.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 3 stycznia według PIM.

Przewiduje pochmurno i miejscami mgi- sto. Na wschodzie kraju umiarkowany, po- zatej lekki mroź, przechodzący w odwilż w dzielnicach zachodnich. Slabe wiatry w ki- runków zachodnich.

DZURY APEK.

Dziś w nocy dzurują następujące apke- :
Paka — Antokolska 54, Sierkiewskiego
Zarzące 20, Sokolowskiego — Tyzenhu- towska róg Targowej, Szantura — Legiono- wa, Zastawskiego — Nowogrodzka, Zajac- kowskiego — Wiltowska.

ADMINISTRACYJNA

Kontrola świadectw przemysłowych. Izba skarbowa wydelegowała wczoraj na te- ren miasta kilkunastu inspektorów, którzy przeprowadzają inspekcję przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. W pierwszym rzędzie inspektorzy badają czy przedsiębiorst- wa posiadają na rok 1934 świadectwa prze- mysłowe i karty rejestracyjne.

Kary a uchybienia w dziedzinie woj- skowej. Władze administracyjne naskutek protokołów władz wojskowych oraz referatu wojskowego przy Magistracie ukarały w dro- dze administracyjnej 48 osób, uchybiających się od powinności wojskowej, za nieprze- stępanie przepisów wojskowych i t. p.)

Walka z tajnym ubojem bydła. Rewi- denci Zarządu miasta w ciągu grudnia na te- renie Wilna ujawnili 5 tajnych reżeni ubojni- bydła i nierozgłoszonych, przyczem skonfisko- wało około 160 kg. mięsa na sprzedaż oraz za- kwestjonowano kilka krow i cieląt. Osoby, które trudniły się handlem oraz nielegalnym ubojem bydła zostały pociągnięte do odpo- wiedzialności karno-administracyjnej.

Sielawa po 50 gr. za kilo. Starosta Grodzki komunikuje, że Dyrekcja Lasów Państwowych przeprowadzając badania po- łowienia sielawy na jeziorze Narocz, przysta- piła do wyławiania tej ryby. Ze względu na to, że sielawa podpada pod wymiar ochro- ny, przewidziany rozporządzeniem Ministra Roln. i Reform Rolnych z dnia 27 K. 1932, o ochronie ryb i raków na wodach otwar- tych, złowione sielawy będą sprzedawane wy- łącznie konsumentom z wyłączeniem hurt- ników i detalistów, a to w tym celu, by nie znalazły się w wolnym handlu. Mieszkańcy Wilna mogą nabywać sielawy wyłącznie w spółdzielni producentów ryb (ul. Zawalna, rynek Drewniany stragan Nr. 42) po cenie około 40 — 50 groszy za kilo, to jest po cenie własnej, kosztów Dyrekcji Lasów Pań- stwowych.

SPRAWY SZKOLNE

Wzmocnienie akcji dożywiania dzieci w szkołach powszechnych. Wobec stwierdzenia, iż w szkołach powszechnych około 20 pro- cent dzieci jest stale źle odżywianych, wsku- tek czego dzieci te zapadają często na róż- ne choroby, Kuratorium Okręgu Szkolnego przystępuje do wzmocnienia akcji dożywiania dzieci w szkołach publicznych.

ZEBRANIA I ODCZYTNY

Dzisiejsza Środa Literacka rozpocznie się o godz. 8.30 wiecz. Poświęcona będzie życiu Filomatów w Wilnie. W wieczorze bier- a udział: pp. Wanda Dobaczewska, Wos- kowski, Budzinski, Vorbrodt, W. Hendry- chówna, zespół chórny uczniów Konserwa- torjum. Stronę muzyczną przygotowali dr. T. Szeliński i W. Hendrychówna.

Wstęp mają członkowie, sympatycy i wprowadzeni goście.
Kurs obrony przeciwgazowej. We czwar- tek 4 stycznia o godz. 17-iej w Sali Miejskiej Ośrodka Zdrowia, Wielka 46 rozpocznie się 20-togodzinny kurs obrony przeciwgazowej dla kobiet zorganizowany przez Kolo Pau LOPP.

Wykłady i ćwiczenia będą się odbywały codziennie w godz. od 17 do 19-iej. Opłata za cały kurs wynosi 2 zł, dla członkiń LOPP 1 zł. Zapisy i informacje na miejscu przed rozpoczęciem kursu.

Opłatek w Związku Legionistów Pol- skich. W dniu 5.1 w lokalu przy ul. Żeligow- skiego 4 urządza Związek Legionistów Pol-

skich tradycyjny „Opłatek”. Początek o g. 18-iej. Składki dowolne. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela prezesa Związ- ku ul. Sosnowa 16 m. 4.

ROZNE

Lekarze Kasy Chorych narazie nie he- dają pobierać opłat za wizyty. W związku z reorganizacją scaleniową Kas Chorych, do- wiadujemy się, że w najbliższych dniach wy- dane zostanie obwieszczenie Kas Chorych w Wilnie wyznaczające szereg zmian jakie- mają nastąpić. M. in. w sprawie pobierania- pewnych opłat od niektórych wizyt lekar- skich, jak również za medykamenty lekar- skie. Inowacja ta miała nastąpić z dniem 1 stycznia, narazie jednak do czasu zapowie- dzianego wyjaśnienia pozostaje stan dotych- czasowy i opłaty za wizyty lekarskie nie o- bowiązują.

20.000 osób spotykało Nowy Rok w lo- kalach publicznych. Podług dokonanych o- biciecz w lokalach publicznych na terenie Wilna Nowy Rok spotykało około 20.000 o- sób.

Wystawa Rzeźb i Grafiki. Wystawa rzeźb art. rzeźb. Stanisława Horna — Popław- skiego i grafików: Achram — Achramowicza, Czuryły, Iedzaka, Iwańcowa, Komusiewicza, Milewskiej, A. Popławskiego, Romanowicza i innych otwartą codziennie od godziny 10 do 16 przy ul. Królewskiej 1. Wstęp 50 grosz. Dla wycieczek zbiorowych, zwłaszcza szkol- nych znaczne ulgi.

ZABAWY

Zabawa w „Świecie”. Komitet Rodzi- cielski Szkoły Powszechnej „Świt” Nr. 22 w Wilnie organizuje Zabawę Taneczną, któ- ra odbędzie się w dniu 5 stycznia 1934 roku w sali „Sokoła” przy ul. Wileńskiej 10. Początek o godz. 20-iej. Bufet obficie zaop- trazono. Strój dowolny. Orkiestra doborowa. Tańce do rana. Wstęp 1 zł. Dochód przezna- cza się na pomoce szkolne dla niezamożnych uczniów szkoły.

Bal podchorążych Wilnian. Pod pro- tektorem p. gen. Stanisława Skwarczyńskiego odbędzie się 5 stycznia r. b. w saloonie Oficerskiego Kasyna Garnizonowego (Mickie- wicza 13) bal podchorążych Wilnian. Począ- tek o godzinie 22. Wstęp 4 zł., akademicki 3 zł.

TEATR I MUZYKA

Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Targ na dziewczęta”. Dziś w dalszym ciągu wpa- niała operetka Jacobi „Targ na dziewczęta” z udziałem najwybitniejszych sił zespołu.

Rewja Świąteczna w „Lutni”. W pią- tek najbliższy ukaże się Rewja Świąteczna. — Bajka dla dzieci w „Lutni”. Ciesząca się wielkim powodzeniem baśń świąteczna „Dziadzio Piernik i Babcia Bakalja” — ode- graną zostanie w święto Trzech Króli w so- botę najbliższą o g. 12.30 pp. Ceny miejsc od 25 gr.

Żniżki do Teatru „Lutnia”. Ważność- wydanych bilecików żniżkowych upływa z dn. 6 b. m. Instytucje, stowarzyszenia i organi- zacje społeczne, proszone są zaopatrzyć się w żniżki nowego typu na kwartał następny.

Teatr Miejski Północny. Dziś, we- środę dn. 3 stycznia o godz. 8-iej, w powtó- rzenie Rewji sylwestrowej w 24-ch obrazach. Udział bierze cały zespół Teatru Miejskiego i 2 pary baletowe: pp. Morawscy i Janusz- kowsy w nowych kreacjach tanecznych.

Jutro, czwartek 4.1. — „Miriam”.

Teatr-Kino Rozmaitości. Dziś, środa 3.1 (pocz. seansu o godz. 4-iej) po raz drugi naj- większy zlatagier światowy p. t. „Gorzka her- bata.” Na scenie w dalszym ciągu „Jaseltka”.

Z życia żydowskiego.

Oficjalne kółła i prasa niemiecka wyka- zują silne zdenerwowanie z powodu ewen- tualności dyskusji o sytuacji Żydów na Ślą- sku Opolskim w czasie styczniowej sesji Rady Ligi Narodów. Dowodem przyjaznego stosunku do Żydów na Śląsku jest, wedle artykułu zamieszczonego onegdaj w całej prasie Hugenbergowskiej, fakt, że... w By- tomiu zerwała się dzieciom żydowskim w szkołach siedzieć we wspólnych ławkach z dziećmi niemieckimi.

Zakończony wczoraj ogólnopolski zjazd kierowników i dyrektorów żydowskich szkół zawodowych stwierdził, że położenie mate- rialne żydowskiego szkolnictwa zawodowego jest katastrofalne. Celem szeregowi szkół grozi zamknięcie. Uchwalono rozpocząć ak- cję w celu stworzenia patronatu nad ucznia- mi oraz zwołać ogólnopolską konferencję przedstawicieli gmin żyd. działaczy rzemieś- niczych i stowarzyszeń gospodarczych dla ratowania sytuacji żyd. szkolnictwa zawodo- wego w Polsce.

„Ogólny Blok Narodowy”, który miał powstać pod egidą sjonistów w Wilnie, nie do- szedł do skutku. (m)

NA WILEŃSKIM BRUKU

„SPOTKANIE NOWEGO ROKU” PRZEZ ZŁODZIEL.

W dniu Nowego Roku zanotowano na te- renie miasta Wilna parę większych kradzie- ży. W noc Sylwestrową złodzieje dostali się za pomocą wytrycha, lub dobranego klucza do sklepu Zamsztęjmana, przy ulicy Wid- kiej 8, skąd skradli dwa paterony walizkowe, skrzypce, dwie mandoliny i inne przedmioty. Poszkodowany oblicza swe straty na 850 zł.

W czasie nieobecności domowników niez- nani sprawcy wynieśli z mieszkania Bednar- cza Polka (Subocz 14) ubranie, bieliznę, rewolwer i różne drobne rzeczy, łącznej wa- tości 350 zł.

Ponadto zanotowano w ciągu dwóch u- biegłych dni świątecznych szereg mniejszych kradzieży gotówki i różnych rzeczy.

Z FAŁSZYWĄ 5-CIOZŁOTÓWKĄ NA DWORCU.

Na stacji kolejowej Wilno został zatrzy- many Baran Abram, przybyły z m. Konwali- czek gm. dziewienskiej, za usiłowanie pus- czenia w obieg fałszywej 5-złotówki.

POŻAR.

W dniu 31 grudnia powstał pożar w sta- ni Łazienki Winceneta przy Jerozolimskiej 4. Strzał pożarna ogień ugasił.

Z ludzi nikt nie ucierpiał. Wysokości strat narazie nie ustalono.

A NIE BAW SIĘ W LEKARZA.

Hydrewicz Marja (Legionowa 22), cier- piąc na ból żołądka, wypila jakiegoś szko- dliwego lekarstwa i nagle zatrzała. Zawo- wano pogotowie, które odwiezło zatrutą do szpitala Sawicz w stanie niezagrażającym- życiu.

GŁOWA O SOSNE.

Burg Miron (Metropolitana 5) jechał uli- cą Sapieżyńską na nartach. Skutkiem niez- strożnego zwrotu nartarza uderzył głową o sosnę tak silnie, że musiano zawozić Pog- otowie, które odwiezło go do kliniki U.S.B. na Antokola. Życiu Burga nie grozi niebezpie- czeństwo.

TEATR-KINO
Rozmaitości
Sala Miejska
Ostrowska 5

CASINO
Noc w Grand Hotelu

Pan
Iwana Mozzuchina

Helios

Obwieszczenie o licytacji.

Na podstawie Rozp. Rady Min. z dn. 25.VI.32 roku, o postępowaniu egzek. Władz. Skarb. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Wilnie, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w styczniu 1934 r. w dniach: 3, 4, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 22, 23, 24, 25, 26, 30 i 31 o godz. 10 odby- wają się będzie w sali licytacyjnej przy ul. Niemce- wicz 22 sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzytelności.

Przeznaczone do sprzedaży ruchomości oglądać można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży między godziną 9-ą i 10-ą.

(—) Ryteł

Kierownik Urzędu.

Nr. 1491/VI.

Echa z Londynu.

W złołowym angielskim czasopiśmie drzewem „The Timber Trades Journal” z dnia 16-go grudnia r. b. ukazała się ostatnia notatka o polycie w Londynie Inżyniera G. Guchmana, rzeczoznawcy do spraw drze- wnych przy Wileńskiej Izbie Przemysłowo-Han- dlowej, delegowanego przez Izbę oraz przez Sekcję Eksportową Materiałów Targowych w Wilnie do szeregu krajów zachodniej Europy w związku z akcją Izby Przemysłowo-Han- dlowej i wspomnianej Sekcji na rzecz rozwo- ju i organizacji eksportu drzewnego z Woje- wództw Północno-Wschodnich. W notatce tej czytamy:

„W ciągu ubiegłego tygodnia bawił w Londynie Inż. G. Guchman z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Przyjazd jego stoi w związku z orga- nizacją eksportu drewna z Okręgu Wi- leńskiego. Pan Guchman jest zdania, że wartość tego drewna nie była dotych- czas należycie oceniana z tego powo- du, że nie było ono należycie wyróżnia- ne od drewna innej provenjencji. P. Guchman uważa, iż drewno wileńskie nie ustępuje pod względem jakości dre- wnu pochodzącemu z innych krajów północnych i że istnieje wszelka na- dzieja, że zostanie ono należycie oce- nione a konsumenci brytyjski będzie mogli otrzymać gatunek drewna i spe- cyfikację jakich poszukują.

Istnieje projekt sprzedawania drewna wileńskiego pod marką specjalną. Projekt ten spotkał się z uznaniem tu- tejszych sfer handlowych. Marka ta nie została jeszcze ustalona, zostanie wze-ślako przygotowana na przyszły sezon. Drewno wileńskie będzie przeważnie czerwone drobnosłoiste i będzie dostar- czane w zwykłych grubościach i wy- miarach U. S. klasy piątej oraz w po- staci tarcicy klasy I-iej i II-iej”.

Eugenja Kobylńska.
ZŁOTE SCHODY
Powiedz ta wyszła z drukarni „Znicz” i jest już do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich.
Skład główny w księg. Św. Wojciecha Str. 336, cena zł. 5.—.

Najgłębsze nawet zmarszczki i zwióztzałe mięśnie twarzy



Jak Biocel-wyciąg z młodych zwierząt-przywraca młodość skóry. Pokazuje do- świadczenia u kobiet w wieku od 55-72 lat

Świat naukowy doszedł obecnie do wniosku, że brak Biocelu w skórze na- dale kłopotom starszy wygląd i zmarszczki. W chwili, gdy ten żywy składnik jest przywrócony skórom, skóra nabiera znowu młodzieńczej świeżości. Prawdziwy Biocel jest wyciągiem z młodych zwierząt i wchodzi w skład znakomitego pa- ryskiego Odżywczego dla Skóry Kremu Tokalon (kolor różowy), według specjalnego przepisu Prof. Dr. Stejskala. Zdumiewające doświadczenia kliniczne u kobiet w wieku 55 — 72 lat wykazały, że zmarszczki znikły z zupełnością (zobacz całkowicie sprawozdanie w Dzienniku Medycznym w Wiedniu).

Starca, zwiędła skóra jest odmołdzo- ną, zmarszczki znikają i zwióztzałe mięśnie twa- rzy są wzmożnione i ściągane. Należy uży- wać co wieczór Odżywczego dla skóry Kremu Tokalon (kolor różowy). Zasiła on skórę odmładzającym Biocel'em i odżywia ją podczas snu.

DZIS! Gorzka Herbata

w realizacji genialnego reżysera Franka Capra. W rolach głównych trzy gwiazdy. Barbara Stanwyck, Nils Asther i najśliczniejsza japońska gwiazda Tinslia Mori.

NA SCENIE: FLIRT, FLIT. i FILUTEK Humoreska wakacyjna w 1 akcie.

Pełna temperamentu Suzy Vernon, gen. komik ARMAND BERNARD konkurent Schevaliera Roland Toutain w przebojowej komedii francuskiej p. t.

CASINO Noc w Grand Hotelu

DZIS! DNI NASTĘPNE.

PRZEPEŁNIENIE i zachwyt publiczności oto dowody WIELKIEGO POWODZENIA

Pan Iwana Mozzuchina

oraz TANI FEDOR i N. LISIENKO w filmie „1002 NOC”

DZIS! czaruje cudown. śpiewem Denis King, ośniewa Thelma Tood, niezapomniany „Król żebaków” FLIP i FLAP, znakomici komicy wywołują na sali huragany śmiechu w najnowszym filmie

Brat diabła Prokurator Alicja Horn

W roli tytułowej jedna i jedyna JADWIGA SMOSARSKA, Bogusław Samborski, Zosia Mirska, Loda Halama i Franciszek Brodniewicz.

Dr. Wolfson

Choroby skórne, weneryczne, i moczopłowe
Wileńska 7, tel. 10-67
od godz. 9—1 i 4—8

Akuszka Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 5-12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetycz- ny, usługa zmarszczki, bro- dawk, kurza'ki i wągr

Dr. GINSBERG

choroby skórne, weneryczne, i moczopłowe
Wileńska 3, tel. 567
od godz. 8—1 i 4—5

B. nauczyciel gimn.

udziela lekcji i korepety- w w zakresie 8 klas gimna- zjum ze wszystkich przed- miotów. Specjalność mate- matyka, fizyka, jeś. pol- ski. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kur. Wil.” pod b. nauczyciel.

Zgub. leg. woj. wyd.

przez D. O. W. przedłożoną przez P. K. U. Wilno — mia- sto, na im. chorążego Kazimierza Chrysty.

Do wynajęcia Duży Garaż

8x8 1/2 mtr., może być i składem na towary. Adres: ul. Zarzące róg Popławskiej Nr. 7.